Nr. 146. Śmigiel, czwartek 29. czerwca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz rozporządzenia P. K. U. w Kościanie wzywam niniejszem wszystkich obywateli Państwa Polskiego, bezwzględu na wyznanie, którzy posiadają stopnie oficerskie wzgl. równorzędnie bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, (Niemieckich, Austrjackich, Rosyjskich), w polskich formacjach wojskowych, czy też w armji Polskiej do zgłoszenia się w czasie od 10-go do 15-go lipca b. r. w godzinach między 8—12 przepołudniem w P. K. U. w Kościanie celem rejestracji.

Do rejestracji stawić się winni wszyscy oficerowie w wieku do lat 60-ciu przyczem ci, którzy w roku bieżącym ukończyli wzgl. przed dniem 31 grudnia br. ukończą lat 60. Wyjątek stanowią oficerowie znajdujący się w służbie czynnej i oficerowie emerytowani.

Oficerowie zgłaszający się do rejestracji winni się wykazać wszelkiemi papierami n. p. nominacje, książką żołdową i t. d.

Zarazem nadmieniam, że winni nie usprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

P. P. burmistrzów oraz sołtysów gminnych i przełożonych obszarów dworskich wzywam powyższe ogłosić według zwyczaju w swych miejscowościach.

Śmigiel, dnia 27. czerwca 1922 r.

Kopczyński, Starosta.

Perlustracja koni począwszy od 3 lat odbędzie się w piątek dnia 30 czerwca br. o godzinie 7-mej na Nowym Rynku.

Wzywamy wszystkich posiadaczy koni do punktualnego stawienia koni w swym oznaczonym czasie.

Śmigiel, dnia 28. 6. 1922.

Urząd policyjny. Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Po przesileniu.

Warszawa, 28. czerwca.

Sejm uchwalił w drugim czytaniu ordynację wyborczą. Projekt w komisji z poprawką w drodze kompromisu pomiędzy wielkiemi stronnictwami. Między innemi zwiększono liczbę mandatów o 24. Wszystkie okręgi Wielkopolski i Pomorza z wyjątkiem miasta Poznania otrzymują o 1 mandat więcej.

Kiedy będzie 3 czytanie jeszcze nie ustalono, nastąpi ono prawdopodobnie w ciągu lipca o ile nie zajdą jakieś nadzwyczajne wydarzenia.

W sytuacji przesileniowej nie zaszły dotychczas jeszcze żadne zmiany. P. Śliwiński wbrew oczekiwaniom gabinetu do wczorajszej nocy nie stworzył. Z wielkim zainteresowaniem wyczekiwano rezultatu konferencji pomiędzy p. Michalskim a p. Śliwińskim.

Konferencja trwała od 7 do $^1/_2$10 i nie przyniosła żadnego rezultatu, nie osiągnięto również porozumienia z gen. Sosnkowskim. P. Michalski udzieli dzisiaj odpowiedzi i dzisiaj także odbędzie się druga konferencja z gen. Sosnkowskim, którego kandydatura na ministra spraw wojskowych nie jest również jeszcze zdecydowaną.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża z Bukaresztu Skrzyński i dopiero wówczas zapadnie decyzja co do jego kandydatury na ministra spraw zagranicznych.

W każdym razie optymizm, który panował jeszcze dzisiaj rano co do tego że Śliwińskiemu uda się gabinet stworzyć w ciągu wieczora uległ znacznej bissie. K.P.K. w rozmowie z p. Śliwińskim oświadczył, że zagranica wcale nie zrozumie dymisji ministra Skirmunta ewentualne ustąpienie p. Michalskiego musiałoby pociągnąć zmianę stanowiska K. P. K. wobec Śliwińskiego.

W ten sposób nie można jeszcze dzisiaj ustalić czy Śliwińskiemu uda się sformułować gabinet czy nie. Jeżeli nie, to ta okoliczność może pociągnąć za sobą bardzo daleko idące konsekwencje i ewentualnie zmianę na stanowiskach naczelnych.

Co nas kosztuje przesilenie.

Ujemne skutki polityczne przesilenia gabinetowego są dla każdego widoczne. Warto jednak przypatrzeć się skutkom gospodarczym i finansowym. Skutki te są ujemne, można powiedzieć, nawet próżne.

Trzeba sobie uświadomić, że przesilenie zostało wywołane w nader ciężkiej chwili. Na rynku kredytowym panuje ogromny zastój. Brak jest kredytu, zapotrzebowanie pieniądza ogromne. Atmosfera przesilenia, przeniknięta tajemniczością, różnemi pogłoskami i obawami, wywołuje nieufność na rynku pieniężnym. Pieniądze odpływają z banków, a natomiast brak jest nowych wkładów oszczędnościowych. Musi to wywołać drożyznę kredytu, a następnie wzmożenie się ogólnej drożyzny.

Następnie trzeba pamiętać, że Skarb Państwa już niezależnie od przesilenia wkroczył w okres krytyczny. Danina dobiega do końca, a w każdym razie pieniądze na daninę obecnie wpływają bardzo wolno. Tymczasem wzrosły ogromnie wydatki na płace pracowników państwowych. Obecnie wynoszą około 33 miljardów miesięcznie. Przeliczając tę miesięczną cyfrę dla całego roku, otrzymamy około 400 miljardów, a więc prawie tyle, ile wynoszą preliminowane w budżecie wszystkie wydatki zwyczajne państwa.

Ministerstwo Skarbu, które przez długi czas było przekonane o realności przedłożonego przez siebie budżetu, obecnie zapowiada wniesienie nowych przedłożeń podatkowych na pokrycie wzmożonego deficytu. Jest to trochę późno, bo od przedłożenia do wykonania ustawy podatkowej, jest droga dość długa, a w okresie przedwyborczym usłana cierniami. W każdym razie przesilenie opóźnia załatwienie tej sprawy, wywołując wzmożenie się deficytu skarbowego o wiele miljardów.

Przesilenie oznacza spadek kursu marki polskiej. Spadek ten jest widoczny na giełdzie. A zaś spadek kursu marki jest hasłem do podnoszenia cen, do wzmożenia spekulacji. I istotnie w ostatnich dniach wzrost drożyzny jest bardzo widocznym, tembardziej, że wszystkie sposoby jej zwalczenia, stosowane przez Nadzwyczajny Komisarjat dla walki z drożyzną mają bardzo problematyczny skutek. Wzrost drożyzny, to przesilenie społeczne, to dalsze zaostrzenie i tak już ostrej kwestji urzędniczej.

Wreszcie Sejm miał załatwić szereg donioslych ustaw o charakterze gospodarczym, jak np. projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Zmiana ta miała wejść w życie dnia 1-go lipca — wobec przesilenia nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

Przesilenia gabinetowe zawsze są zbytkiem, na który mogą sobie częściej pozwalać państwa o uporządkowanych stosunkach i starych tradycjach państwowych. Ten, kto obecny moment wybrał do przesilenia gabinetowego, ten, choćby tylko sądząc z punktu widzenia gospodarczo-finansowego, przyniósł państwu nieobliczalne szkody.

Zamiast 14 miljonów chlebów — wódka.

Najpotworniejszą zbrodnią jakiej dopuścił się w dziejach świata kupiec (angielski, niemiecki czy rosyjski) było podawanie dzikim Syberji czy Afryki — „wody ognistej", w celach zysku. Rozpojone, ogłupiałe biedactwa oddawały wówczas skarby nieocenione futer czy drogich kamieni za blaszki i świecidełka, a sami ulegali chorobom i wymierali... Podobnie stało się i dzieje się jeszcze wśród narodów Europy. U nas w Polsce nawet rząd do pewnego stopnia taki proceder popiera.

Z obrad Centralnego Towarzystwa Gospodarczego z dnia 10. 3. 22. dowiaduje się społeczeństwo ze zdumieniem, iż Izba Skarbowa pozwoliła sprzedawać żyto na gorzałkę, skutkiem tego już 3000, wyraźnie trzy tysiące wagonów żyta przepalono. Licząc miernie wagon po 200 ctr., otrzymamy pokaźną sumę 600.000 centnarów żyta. Wymieliwszy tę ilość na 70% mąkę, otrzymaliśmy blizko 14 miljonów czterofuntowych chlebów, nie licząc 180.000 ctr. otrąb, tak bardzo potrzebnych z powodu braku ziemniaków dla naszej trzody chlewnej.

Z powodu z dnia na dzień skaczących cen chleba rozmaite wersje krążą między ludem. Mówi się dużo o tem, że zboże idzie za granicę. Prawdą jest, iż rząd pozwolił na wywożenie do Niemiec 150.000 wagonów zboża, ażeby w zamian otrzymać nawozy sztuczne, których Polska niema. Czy taka ilość była konieczna, nie chcę kwestjonować, gdyż nie jestem fachowcem. Niezrozumiałem jest atoli, dlaczego rząd pozwoli marnować żyto na wódkę. Ludzie tłómaczą sobie, tę niczem nieuzasadnioną drożyznę, ściąganiem daniny, którą producenci pośrednio zwalają na konsumentów, sprzedając artykuły swoje drożej. Nie ulega wątpliwości, że mniemanie to jest słuszne. Daninę nie poniesie gospodarz, ani kupiec, ani szewc, czy też inny obuwnik, tylko ten, który od tych p. musi kupować. Nie jest to atoli jedyny powód szalejącej drożyzny. Kiedy pod koniec smutnej pamięci rządów chłopa z Wierzchosławic drożyzna się podobnie podnosiła jak dzisiaj, tłómaczono to sobie podwyższeniem kosztów robocizny. Obecnie od przeszło kwartału zarobki się nie zwiększały, nawet dwa razy po 10% je obniżono, a mimo tego drożyzna się podnosi. Więc i tutaj powodów nieszczęścia nie można szukać.

Raczej jednym z głównych powodów tej wiodącej nas ku przepaści drożyzny jest gospodarka rządowa, która, jak wynika z rozporządzenia Izby Skarbowej, ulega podszeptom kapiatłu alkoholowego i każe marnować tak drogocenne zboże na wódkę. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku dochodziły nas oświadczenia rządu, że nie pozwoli się żadną miarą przepalać żyto na luksusowe cele. Widzimy obecnie, co przyrzeczenia rządu są warte.

Z powodu panującego bezrobocia i drożyzny tysiące rodzin łakną tego powszedniego chleba, rzesze bezrobotnych proszą o ten najprymitywniejszy środek do życia, jednostki z rozpaczy targają się na swe życie: z drugiej strony widzimy marnotrawienie tego artykułu przez tych, których naród posawił u steru.

Magazyny z okowitą pełne, gdyż około 5 miljonów litrów okowity leży na składzie, rząd nie wie, co z tym fantem zrobić, ale przecież kapitał alkoholowy jest nienasycony, dlatego trzeba nadal mu koncesje dawać. Ustawa antyalkoholowa istnieje coprawda już na papierze, ale praktyka wykazuje coś innego.

Cóż się dziwić szynkarzom, że obchodzą jak mogą tę ustawę, podawając w dni zakazane trunki we filiżankach, cóż się dziwić funkcjonarjuszom policyjnym, że kieliszek wódki czyni ich ślepymi na najważniejsze łajdactwa, kiedy rząd, który ma nad wszystkiem czuwać, nie lepiej postępuje. A może i tutaj działa ta hojna garść wytwórcy „wody żywej", która wszędzie cuda czyni.

Społeczeństwo powinno sobie zdać sprawę, dokąd nas taka gospodarka prowadzi. Przedewszystkiem żądam od naszych stronnictw politycznych, ażeby tej gospodarce rządowej kres położyły.

Ciekawym, jakie stanowisko partje lewicowe i rzekomi obrońcy ludu pracującego, wobec zarządzenia Izby Skarbowej zajmą. Przecież robotnik najwięcej pod względem tej gospodarki ucierpi. Odbiera mu się chleb a daje sposobność przez sprzedaż tej opary do rozpijania się i wepchnięcia siebie i swej rodziny w piekło nędzy i anarchji. Czynniki, które z tego źródła chcą dochody czerpać, są podobne do dawniejszych rządów zaborczych, które w podobny sposób z nami postępowały, chcąc nas wydziedziczyć z ziemi i ducha.

PROGRAM

uroczystości Bractwa Strzeleckiego w Smiglu oraz strzelania do tarczy królewskiej

w dniach 3., 4. i 5. lipca 1922 r.

—o—

Dzień pierwszy, 3 lipca.

a) o godz. 6. rano pobudka,

b) „ „ 9. zbiórka w strzelnicy,

c) „ „ 9. wymarsz do mieszkania przewodniczącego po sztandar pp., w pochodzie przed ratusz i do kościoła, gdzie odbędzie się o 10. Msza św., po której nastąpi poświęcenie tarczy królewskiej, (członkowie wyznania ewangel. występują — o ile chcą — przed kościołem z szeregu i udają się do strzelnicy).

d) po uroczystości kościelnej udaje się pochód ul, Szkolną, Matejki, Jagiellońską, Lipową, Podgórną, Nowy Rynek, ul. Sienkiewicza, Jana Sobieskiego do strzelnicy,

e) o 11. wspólne śniadanie, podczas którego przygrywa orkiestra.

f) po śniadaniu koncert w ogrodzie do 1-szej,

g) o godz. 12. rozpoczyna się strzelanie do tarczy królewskiej. Pierwszy strzał oddany zostanie na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, strzelanie do tarczy królewskiej trwa do godz. 6-tej.

h) od godz. 6. do zmroku odbędzie się strzelanie do tarczy premjowej,

i) od godz. 4 do 7 popoł. koncert w ogrodzie,

k) od godz. 8 do 3 rano taniec.

Dzień drugi, 4 lipca.

a) od godz. 8 do 12 strzelanie dalsze do tarczy premjowej,

b) od 11 do 1 i od 4 do 7 koncert w ogrodzie,

c) od 12 do 7 strzelanie dalsze do tarczy królewskiej,

d) o godz. 7. proklamacja króla i podkróla w strzelnicy,

e) od godz. 9 do 3 rano taniec dla członków Bractwa Srzeleckiego.

Dzień trzeci, 5 lipca.

a) o godz. 2 po południu zbiórka,

b) o „ 3 przyprowadzenie króla i podkróla przez specjalne deputacje do strzelnicy i dekoracja króla i podkróla,

c) o godz. 4 po poł. pochód przez miasto,

d) od 5 do 8-mej taniec dla panienek sypiących kwiaty i proszonych gości,

e) od 9 bal królewski.

Brak paszy na kresach.

Rokobecny, jakubiegły, zaznaczył się w wielu bardzo okolicach naszego kraju niebywałą suszą, co w bardzo ujemnym stopniu odbiło się przedewszystkiem na wzroście roślin pastewnych. W wielu miejscowościach Rzeczypospolitej koniczyny albo przepadły zupełnie, albo dadzą sprzęt pierwszego pokosu bardzo słaby, zbiór zaś siana łąkowego wypadnie niżej średniego, a może jeszcze gorzej. W tych warunkach nabiera pierwszorzędnego znaczenia sprawa wykorzystania praktycznego i najintensywniejszego tych olbrzymich terenów łąkowych, jakie ciągną się na niezmierzonych obszarach Polesia.

Tereny te dają się ryczałtowo podzielić na 3 kategorje: 1. łąki błotne i błota z bardzo lichym gatunkiem trawy zdatnej bodaj li tylko na podściół dla inwentarza, 2. łąki nizinne lub osuszone o średnim gatunku siana i 3. łąki wyżynne i nadrzeczne oraz ugory i odłogi, dające siano słodkie tak zw. gruntowe.

Jak olbrzymie są te tereny łąkowe i jak nieekonomicznie dotąd były eksploatowane, starczy za dowód choćby fakt, iż w roku zeszłym w Okręgu Brzesko-Litewskim zostało wcale nie wykoszone około 20.000 hektarów łąk. To samo dotyczy się i wschodniej części województwa Wołyńskiego.

Gdyby zaś cały ten olbrzymi rezerwoar paszy, jakim jest Polesie, wykorzystać należycie, gdyby można było zorganizować sprzęt siana tylko na łąkach nizinnych, wyżynnych i odłogach, to otrzymalibyśmy takie ilości paszy, które pokryłyby w całości nie tylko zapotrzebowanie naszej armji i miast, ale wystarczyłyby pozatem na wyżywienie całej naszej hodowli inwentarza w całej Rzeczypospolitej. Szerzej jeszcze ujmując tę, sprawę, twierdzę z całą stanowczością, iż przy umiejętnem zagospodarowaniu terenów łąkowych Polesia możemy w krótkim czasie i przy nakładzie stosunkowo niewielkich kapitałów wytworzyć olbrzymi zbiornik paszy, który wywoła formalny przewrót w naszych dotychczasowych stosunkach hodowlano-rolniczych, bo umożliwi rozwój na jaknajszerszą skalę hodowli inwentarza w całej zachodniej połaci Rzeczypospolitej.

W roku obecnym, kiedy za parę dni rozpoczną się już sianokosy, jest oczywiście zapóźno na zorganizowanie jakiejś szeroko zakrojonej akcji zbiorowej sprzętu siana na terenach łąkowych Polesia. W przewidywaniu jednak niedoboru znacznego paszy należy robić wszystko, co się tylko da. Dziwić się jednak wypada, że inicjatywa w tej tak ważnej dla całej naszej hodowli sprawie i zapoczątkowania jakiejś szerszej akcji nie wychodzi do organu, który winien stać na straży rolnictwa krajowego — od Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. — Dziwić się również wypada, iż Departament Gospodarczy M. S. Wojsk. nie rozwinął dotąd szerokiej akcji w tym kierunku, aby zapewnić sobie dostateczne zapasy siana dla armji. Dopiero Centralne Towarzystwo Rolnicze, w przewidywaniu ujemnych skutków suszy i niedoboru paszy zwróciło się z odpowiednimi memorjałami do Ministerstwa Rolnictwa i Min. S. Wojsk. oraz do departamentów rolnych przy Województwach Kresowych, wskazując na grożące niebezpieczeństwo braku paszy, jednocześnie zwróciło się do Kresowych Tow. Rolniczych o rozwinięcie jaknajszerszej akcji w kierunku zwiększenia sprzętów siana.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Piotra i Pawła
Jutro: Emilji i Lucyny.
Wschód słońca 4,18, zachód 20,19
Długość dnia 17,13. Ubyło 0,09.

Sprawie służ! „Zebranie Towarzystwa Panien pr.“ odbędzie się w piątek o godzinie $7^1/_2$ wieczór. na salce parafialnej. Na porządku dziennym **ważne sprawy** do omówienia, przeto o jaknajliczniejszy udział druheń uprasza Zarząd.

Godne naśladowanie. Pan Antoni Niezgodzki właściciel firmy Młyn Handlowy A. Niezgodzki w Opalenicy chcąc choć w części ulżyć biednym miasta zwrócił się do Magistratu o podanie mu potrzebujących wsparcia biednych — przedewszystkiem robotników obarczonych liczną rodziną — miasta Opalenicy. Biednym tym będzie p. N. wydawać mąkę chleb i węgle z własnych zapasów. Obywateli takich powinno się znaleść więcej.

Organizacja ukraińska w Krakowie. Krakowskim organom policyjnym udało się wytropić organizację ukraińską, do której należą akademicy ukraińscy uczęszczający na wyższe uczelnie krakowskie. Zadaniem tej organizacji było prowadzenie agitacji przeciw Rządowi.

Defraudacja 7 miljonów. Jak donoszą pisma pomorskie, 27-letni Stefan Gortat, zatrudniony w oddziale Polskiego Banku Handlowego w Starogardzie na Pomorzu dopuścił się defraudacji 7 miljonów marek i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Telegramy.

Pogrzeb Rathenau'a.

Eilwese, 27. 6. (Pat.) Uroczystość pogrzebu min. spraw zagr. Rathenau'a rozpoczęła się dziś w południe o godz. 12.

Przebieg uroczystości tak w gmachu reichstagu, jak na ulicach był spokojny. W pogrzebie wziął udział cały korpus dyplomatyczny. Trumna zabitego ministra była ustawiona w miejscu prezydenta reichstagu. Członkowie jego rodziny znajdowali się w loży dla b. cesarza.

Mowy pogrzebowe wygłosili prezydent rzeszy Ebert i wiceprezydent reichstagu Bell. Trumnę wyniesiono na automobil, oddział Reichswehry ustawionej przed Reichstagem prezentował broń, poczem zwłoki odwieziono na cmentarz pod Berlinem, gdzie nastąpiło pochowanie w ścisłym kole familji.

Miljon mkn. za wykrycie sprawców mordu.

Berlin. (A. P.) Tutejsze Prezydjum Policji, które wyznaczyło jeden miljon marek niemieckich za wykrycie sprawców zamachu na Rathenau'a, zwraca się do ludności z gorącym apelem, ażeby wszelkiemi siłami dopomogła do wykrycia zbrodniarzy i prosi o odpowiedź na następujące pytania:

1. Kto widział w Grunewaldzie w okolicy aleji królewskiej, ulicy Wallota oraz placu Bismarcka podejrzany samochód i kto może podać szczegóły co do kierunku jego wyjazdu oraz jego obecnego pobytu.

2. Czy widziano kogo, który podejrzanie obserwował dom ministra przy ulicy Królewskiej pod 65. numerem?

3. Czy ktokolwiek może podać bliższe szczegóły o wyglądzie sprawców.

Rozwiązanie parlamentu?

Berlin, 27. 6. Rząd Rzeszy zdecydowany jest podobno do rozwiązania parlamentu, gdyby nie osiągnięto wymaganych $^2/_3$ głosów dla przeprowadzenia ustawy o ochronie republiki.

W kołach parlamentarnych spodziewają się dymisji ministra obrony krajowej Geislera. Stanowisko jego jest bardzo zachwiane ostatniemi wypadkami. Rząd saksoński zażądał telegraficznie ustąpienie Geislera.

Nieznany i znany.

Paryż, 26. 6. Wiadomość o ukończeniu przesilenia w Polsce przyjęto tutaj z poczuciem ulgi. Telegramy w pismach dzisiejszych są jednak bardzo krótkie. W Paryżu wiedzą tylko tyle, iż p. Śliwiński otrzymał polecenie utworzenia gabinetu. Wiadomość ta narazie przechodzi bez uwag, gdyż tutejsze koła nie wiedzą nic o p. Śliwińskim a czeka się tylko dalszych jego kroków. Polityczne i parlamentarne koła Paryża oczekują przedewszystkiem z wielkiem zainteresowaniem mianowania ministra spraw zagranicznych. Nie mogą sobie one przedstawić, ażeby ministrem spraw zagranicznych został kto inny, jak p. Sirmunt. Jego działalność polityczna, jego takt, ostrożność i osobiste zalety wzbudziły tutaj najwyższe sympatje.

Ruch reakcyjny w Niemczech.

Paryż. (A. P.) Tutejsze pismo „L'Oeuvre“ rozpoczyna publikację całego szeregu artykułów swego specjalnego korespondanta Lemeuniera, w sprawie ruchu reakcyjnego w Niemczech. Według Lemeuniera uważać należy wszystkie uroczystości pułkowe oraz patrjotyczne festyny, aprobonawe przez rząd, za zapowiedź nowego przewrotu w republice niemieckiej. Reichswehra jest na wskroś monarchistyczną tak samo jak wszystkie urzędy i sądy, uniwersytety i politechniki.

Rozgoryczenie i nienawiść w Niemczech — powiada Lemeunier — wzrastają stale przeciwko Francji i należy przypuszczać, że rozjuszenie narodu niemieckiego wzmoże się do tego stopnia, że czy prędzej czy później szukać będzie upustu w nowej wojnie przeciwko Francji.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.